

KATARZYNA PROT-KLINGER

Akademia Pedagogiki Specjalnej, Warszawa

<https://orcid.org/0000-0002-5202-1511>

Skąd się bierze wdzięczność?

Where does Gratitude Come from?

Abstract

The article refers to *Envy and Gratitude*, the classical text by Melanie Klein, and a contemporary discussion within the range of psychoanalysis dealing with those psychological concepts. Psychological work on restoring gratitude is demonstrated by referring to the experiences of an Auschwitz Survivor. The author also discusses the current social discourse in which constructions of envy and gratitude play a significant part.

Keywords: psychotherapy; Holocaust; gratitude

Streszczenie

W tekście odnoszę się do klasycznego tekstu Melanii Klein *Zawiść i wdzięczność* oraz do współczesnej dyskusji w ramach psychoanalizy na temat tych pojęć psychologicznych. Psychologiczną pracę nad przywracaniem wdzięczności pokazuję poprzez doświadczenia Ocalałego z Auschwitz. Odnoszę się także do aktualnego dyskursu społecznego, w którym konstrukty zawiści i wdzięczności pełnią ważną funkcję.

Słowa kluczowe: psychoterapia; Holokaust; wdzięczność

O autorce

Katarzyna Prot-Klinger – psychiatrka i psychoterapeutka, analityczka grupowa, profesorka na Wydziale Psychologii Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Od wielu lat zajmuje się tematem indywidualnej i grupowej reakcji na wydarzenie traumatyczne. Jest autorką wielu artykułów, a także monografii *Życie po Zagładzie*.

Skąd się bierze wdzięczność?

Zawiść i wdzięczność

Jeden z najważniejszych i najszerzej dyskutowanych tekstów psychoanalitycznych nosi tytuł *Zawiść i wdzięczność*¹. Jest to tekst Melanii Klein opublikowany w 1957 roku, wcześniej prezentowany przez nią na międzynarodowym kongresie psychoanalitycznym w Genewie w 1955 roku. Swoją pracę autorka zaczyna:

przez wiele lat przedmiotem mojego zainteresowania były najwcześniejsze źródła dwóch dobrze znanych postaw: zawiści i wdzięczności. Doszłam do wniosku, że zawiść jest najpotężniejszym czynnikiem, jaki osłabia u podstaw uczucia miłości i wdzięczności, ponieważ ma wpływ na najwcześniejszą ze wszystkich relację, tę z matką².

Klein uważa zawiść i wdzięczność za emocje przeciwstawne, powstające w momencie narodzin i pierwotnie kierowane do matki/piersi. Jej zdaniem stan prenatalny daje dziecku poczucie bezpieczeństwa i jedności z matką. To poczucie zjednoczenia zostaje zakłócone poprzez akt narodzin. Może być odbudowywane przez dobrą opiekę macierzyńską określaną w języku Melanii Klein i późniejszych kleinistów jako „dobra pierś”. „Dobre aspekty piersi są prototypem macierzyńskiej dobroci, niewyczerpanej cierpliwości i szczodrości, a także kreatywności”³.

Równocześnie z aktem narodzin pojawia się zawiść. Melania Klein uważa zawiść za uczucie pierwotne, związane z pojęciami życia i śmierci, ale też modyfikowane przez wrodzone cechy dziecka i opiekę dostarczaną przez matkę. Niedostatki w matczynej opiece nasilają zachłanność i zawiść. Ta „pierwotność” uczucia zawiści różni podejście Klein od myśli Freuda, którego określenie „zazdrość o członek” (*penis envy*) odnosi się do sytuacji, w której u dziewczynki pojawia się uczucie zazdrości/zawiści wtórnie, na skutek zauważenia swojego „braku”⁴. Początkowo Klein, podobnie jak Freud, opisywała zawiść jako uczucie powstające w późniejszym okresie rozwojowym, kiedy jej zdaniem dziewczynka i chłopiec przeżywają zawiść o ciało matki posiadające penisa ojca i dzieci⁵. W pracy *Zawiść i wdzięczność* Klein stawia hipotezę, że pierwotnej przyczyny nadmiernej zawiści o ciało matki trzeba szukać wcześniej, w zawiści niemowlęcia względem piersi.

Uczucie zawiści jest łagodzone poprzez posiadanie „dobrej piersi” (opieki macierzyńskiej) i w konsekwencji budowanie obrazu pierwotnego obiektu tak, żeby był „podstawą nadziei, zaufania i wiary w dobro”⁶. Melania Klein precyzyjnie rozróżnia zawiść, zazdrość i zachłanność. „Zawiść (*envy*) jest uczuciem gniewu o to, że ktoś inny ma i cieszy się czymś pożądanym i budzi impuls, by mu to odebrać lub zepsuć”⁷. Zawiść, w odróżnieniu od zazdrości, dotyczy relacji z jedną osobą (pierwotnie z matką). Zazdrość (*jealousy*) zakłada relację z co najmniej dwiema osobami i jest poczuciem, że ktoś inny odebrał należną mi miłość. Zazdrość rozwija się więc później niż zawiść i pierwotnie związana jest z trójkątem edypalnym. Zachłanność (*greed*) jest dążeniem do całkowitego posiadania, wchłonięcia obiektu. Oznacza, że bierze się więcej, niż się potrzebuje i niż inny jest gotów dać. W zawiści celem jest nie tylko posiadanie, lecz także zepsucie czy zniszczenie obiektu. Kontynuując metaforę piersi, możemy stwierdzić, że dziecko zachłanne chce pochłonąć pierś wraz z całym mlekiem, które zawiera, dziecko zawistne natomiast chce zakazić pierś tak, by uległa destrukcji.

Zawiść i zachłanność są łagodzone w sytuacji doznawania przyjemności niezakłóconego karmienia, co prowadzi do uczucia wdzięczności (*gratitude*). Według Klein to właśnie wdzięczność stanowi jedną z głównych pochodnych wrodzonej zdolności do kochania. Wdzięczność pozwala uznać istnienie dobrych aspektów w sobie i innych. Wdzięczność można przedstawić poprzez obraz nakarmionego niemowlęcia, które czuje, że otrzymało od „kochanego obiektu niepowtarzalny dar, który pragnie zachować”⁸. Zaufanie do matki pozwala na przyjęcie uczucia miłości niezakłóconych uczuciem zawiści i zachłannością.

Klein wskazuje, że wdzięczność buduje szczodrość. Uważa, że powtarzające się przeżycia dobrego karmienia wywołują poczucie bogacenia wewnętrznego. Osoby tak wyposażone czują, że mogą swobodnie dzielić się z innymi. Jeżeli nie ma się poczucia wewnętrznego bogactwa, obdarowywanie innych prowadzi do poczucia ograbienia i domagania się od innych uznania i wdzięczności. To, co dzieje się we wczesnych okresach rozwojowych, analitycy obserwują w gabinetach z pacjentami. Zawiść uniemożliwia przyjęcie interpretacji i poczucie wdzięczności za dobrą opiekę.

Melania Klein jest pierwszą psychoanalityczką, która zajęła się takimi uczuciami jak zazdrość i zachłanność oraz strachem, że siła pragnienia wobec osób, które kochamy, może te osoby zniszczyć. Konflikt pomiędzy wdzięcznością a zawiścią staje się podstawą rozwoju. Rozwój jest możliwy, kiedy „dobre obiekty” reprezentowane przez pierś/matkę zostają przywrócone po nienawistnych atakach.

We wcześniejszym tekście Melania Klein podobnie widzi pracę żaloby. Po nienawistnych atakach na stracony obiekt i obiekty wewnętrzne dochodzi do przepracowania straty. Postęp żaloby według Klein powoduje „pogłębienie relacji jednostki z wewnętrznymi obiektami i radość z ich odzyskania po utracie: rośnie wiara w nie i miłość do nich, gdyż w końcu okazały się dobre i pomocne”⁹.

Współczesne dyskusje dotyczące tekstu Melanii Klein

Od czasu powstania tekstu Klein dotyczącego zawiści i wdzięczności stał się on przedmiotem szeregu wątpliwości, dyskusji i interpretacji. Jednym z narzucających się pytań jest wątpliwość co do tego, jak powstaje w dziecku przekonanie, że pierś trzyma mleko dla siebie czy że matka nie chce dzielić się swoją miłością, co staje się podstawą zawistnych uczuć. Brytyjska analityczka Ignes Sodre modyfikuje koncepcję Klein, wprowadzając ideę wczesnej psychicznej separacji dziecka od matki, a także matki od piersi, rezygnując z kleinowskiej idei całkowitego połączenia matka–piersi i matka–dziecko¹⁰. W takim ujęciu pierś przestaje „być” matką, a staje się niezależnym obiektem, który można posiadać, o który można być zazdrosnym, zawistnym, a także wobec niego wdzięcznym. W tym sensie Sodre uważa, że na bardzo wczesnym etapie dochodzi do triangulacji, co uważa za konieczne do powstania uczucia zawiści. Daje przykład, podobnie jak Klein, najbardziej obecnego w kulturze zazdrośnika – Otella¹¹. Klein uważa, że Szekspir w swoim dramacie nie różnicuje i miesza uczucia zazdrości i zawiści¹². Sodre z kolei twierdzi, że to pomieszanie dowodzi nierozzerwalności związku zazdrości i zawiści. Dramat, jej zdaniem, pokazuje, że prymitywna zawiść zawsze związana jest z obecnością „trzeciego” czy, inaczej mówiąc, z triangulacją, nie rozgrywa się w diadzie, jak chciała tego Klein. Według Sodre seksualna zazdrość Otella dostarcza paliwa nienawistnym atakom zawiści¹³.

Inne wątpliwości związane z tekstem Klein to uznanie przez nią wdzięczności i zawiści, a także miłości i nienawiści, za uczucia pierwotne, niezależne od wczesnych doświadczeń. Polska uczennica Melanii Klein, Hanna Segal, tak interpretuje tekst Klein: „Miłość, troska i pokarm, które niemowlę otrzymuje od matki, wywołują w nim dwie przeciwstawne reakcje: jedną jest zaspokojenie prowadzące do miłości – prymitywna forma wdzięczności; drugą zaś wrogość i zawiść, w wyniku zrozumienia, że źródło pokarmu, miłości i komfortu znajduje się poza własnym *self*”¹⁴. Za tą myślą Hanny Segal podąża część badaczy, uznając za pierwotne uczucie zaspokojenia czy „przyjemności”, a wdzięczność wiąże z późniejszą fazą rozwojową, określaną w języku Klein jako pozycja depresyjna¹⁵. Pozycja depresyjna jest okresem, w którym niemowlę rezygnuje z mechanizmu obronnego, jakim jest rozszczepienie na „dobrą” i „złą” pierś, i rozpoznaje, że dobry i zły obiekt są jednością zawierającą elementy przyjazne i wrogie (elementem wrogim może być nieobecność matki, niedostateczna opieka etc.)¹⁶. Innymi słowy, niemowlę wychodzi z pozycji schizoidalno-paranoidalnej, w której brak odczuwany jest jako atak z zewnątrz, zaczyna rozpoznawać matkę jako pełny obiekt i wchodzi w relację z nią. Razem z integracją obiektu zachodzi integracja ego – niemowlę jest w stanie tolerować nieidealny obraz także siebie i własne impulsy agresywne. Towarzyszy temu uczucie żaloby i uznanie nieidealnej rzeczywistości. Osiągnięciem pozycji depresyjnej jest rozróżnianie rzeczywistości wewnętrznej i zewnętrznej, tolerowanie własnych impulsów, poczucie winy, a także możliwość

myślenia symbolicznego. Obiekt postrzega się całościowo, można się o niego troszczyć i odczuwać empatię z nim.

Przyjmując, że zawiść nie jest „wrodzona”, jak chciała Melania Klein, ale związana z rozczarowaniem pozycji depresyjnej – dostrzeżeniem swojej odrębności i odkryciem, że idealizacja obiektu nie czyni nas idealnym, uznajemy bardziej złożony charakter tej emocji¹⁷.

Różnica w postrzeganiu momentu, w którym powstaje wdzięczność, nie jest rozważaniem czysto teoretycznym. Dotyczy ważnej zmiany w rozumieniu człowieka, a tym samym oddziaływań terapeutycznych¹⁸. Czy widzimy osobowość człowieka, jak widzieli to Freud i Klein, jako wynik działania popędów łagodzonych przez „kulturę”, czy jako wynik oddziaływań interpersonalnych, poczynając od pierwotnej relacji matka-dziecko? W tym drugim ujęciu, tak zwanym „relacyjnym”, pierwotnym uczuciem może być emocjonalno-fizyczny konstrukt „przyjemności”. Natomiast wdzięczność (a także zawiść) tworzą się w momencie zauważenia „drugiego”, istnienia matki nie jako obiektu częściowego – piersi – ale pełnej osoby, którą można kochać i nienawidzić. Według twórcy psychoanalizy relacyjnej Stephena Mitchella zawistne ataki dziecka są reakcją na niekonsekwentne rodzicielstwo, w którym stale podsycana jest nadzieja na miłość, ale stale też dochodzi do okrutnego zawodu¹⁹.

Z drugiej strony wielu współczesnych badaczy widzi użyteczność konstruktów Klein – pierwotnego i biologicznego źródła zawiści i wdzięczności²⁰. Powołując się na aktualne badania niemowląt, wskazują na konstytucjonalne, genetyczne predyspozycje do niektórych zaburzeń psychicznych. Przykładem takiego zaburzenia jest depresja, której jedną z przyczyn może być nadmierna zawiść i poczucie winy za doświadczenie tego uczucia.

Powstaje także pytanie o to, w jaki sposób wczesne doświadczenia opieki macierzyńskiej wpływają na dalszy rozwój człowieka, a w szczególności – czy są przekazywane transgeneracyjnie²¹. Brytyjska psychoanalityczka Alessandra Lemma opisuje sytuację młodych matek, które same nie otrzymały właściwego „karmienia”²². Tym „karmieniem” jest zarówno mleko matki, jak i cała sytuacja opieki macierzyńskiej, w której dziecko czuje się „pomieszczane” (*containing*) i „trzymane” (*holding*) przez matkę.

Pomieszczanie (inaczej kontenerowanie) jest koncepcją angielskiego psychoanalityka Wilfreda Biona²³. Doświadczenia dziecka związane z lękiem i natłokiem wrażeń skutkują dezorganizacją myślenia, które dziecko projektuje na matkę. Zadaniem matki jest wyczuwanie tego stanu niemowlęcia i uporządkowanie jego myślenia. Proces ten w relacji matka–dziecko pozwala niemowlęciu na przeżywanie własnych uczuć i rozwój myślenia.

Teoria pomieszczania Biona związana jest z teorią *holdingu* Donalda Winnicotta²⁴. Winnicott uważał, że do rozwoju dziecka potrzebne jest „trzymanie” przez matkę – całkowite zestrojenie matki z dzieckiem, oparte na jej empatii wobec dziecka. Pomieszczanie i trzymanie są więc ze sobą nierozzerwalnie związane.

Wracając do Lemmy, opisuje ona stan umysłu młodej kobiety w ciąży, która próbuje odwołać się do wewnętrznego obiektu macierzyńskiego i styka się ze swoim wczesnodziecięcym doświadczeniem opuszczenia i nienawiści. Trudności i zagubienie takich matek wynika z ich identyfikacji z dzieckiem, a nie z rolą przyszłej matki. W takiej sytuacji nowo narodzone dziecko postrzegane jest przez nią jako rywal ograbiający młodą matkę z jej życia²⁵.

A co z wdzięcznością?

Peter Fonagy, współczesny brytyjski badacz relacji matka–dziecko, widzi koncepcję Klein jako wartościową w rozumieniu zjawiska przywiązania²⁶. Według teorii przywiązania niemowlę ma wewnętrzny instynkt tworzenia więzi. Próbuje zaspokoić potrzebę bliskości, dziecko tworzy z opiekunem relację przywiązania, która stanowi bazę późniejszych interakcji i ważnych relacji społecznych. Podstawową ideą badaczy zajmujących się przywiązaniem było, podobnie jak w koncepcjach relacjonistów, wiązanie agresji z niedostateczną opieką. Opierając się na teorii Klein, uznajemy z kolei, że nadmierna zawiść/agresja uniemożliwia bezpieczne przywiązanie i prowadzi do zdeorganizowanych form przywiązania, nawet jeżeli opiekunowie są „wystarczająco dobrzy”²⁷.

Ważne jest, że rozważania dotyczące pojawiania się wdzięczności i zawiści we wczesnym okresie rozwojowym dotyczą także pojawiania się tych uczuć na różnych etapach życia. Nie można „raz na zawsze” pozbyć się zawiści ani stale przeżywać wdzięczności. Tak jak fazy rozwojowe określone przez Klein jako pierwotna faza schizoparanoidealna, czyli faza podziału na dobry i zły obiekt, oraz następująca po niej faza depresyjna, scalająca te obrazy obiektu, stanowią pozycje rozwojowe powtarzające się w ciągu całego życia, tak zawiść przeplata się z wdzięcznością.

Historia ocalenia wdzięczności

Zjawisko związane z pracą żałoby, odzyskiwania dobrego obiektu wewnętrznego i wdzięczności wobec niego pokazuje proces opisany przez jednego z moich rumuńskich rozmówców – Żydów ocalałych z Holocaustu.

Oliver urodził się we wsi Soimeni, w prowincji Cluj, w północnej części Transylwanii, która pod koniec sierpnia 1940 roku została przyłączona do Węgier pod rządami Horthyego. W czerwcu 1944 roku Olivera deportowano do Auschwitz wraz z rodzicami i sześcioro dzieci. Miał osiemnaście lat.

Na rampie w Auschwitz dochodzi do rozdzielania z rodziną. Mama i młodsze rodzeństwo zostali zabici, a on z ojcem i szesnastoletnim bratem trafili do Brzezinki. „W Birkenau się nie pracowało. Były apele i selekcje. Wiedzieliśmy, że albo zostaniemy wyselekcjonowani do pracy w Niemczech, albo do krematorium”²⁸.

Trzeciego dnia pobytu kazano wystąpić wszystkim osobom posiadającym wykształcenie, mechanikom, elektrykom – i ojciec Olivera zgłosił się. Nie spotkali się po wojnie, bo ojciec zginął w Mauthausen. Oliver dał mi tekst, w którym opisuje uczucia związane z decyzją ojca.

Całą noc myślałem o jednym: dlaczego tata odjechał, dlaczego zgłosił się dobrowolnie, nie wziął nas, nic nam nie powiedział? Pytanie zachowało się tak samo intensywne w moim umyśle i teraz, po 27 latach. Wtedy, tamtej nocy zwróciłem się przeciwko niemu, oskarżałem go [...]. Jak mógł nas opuścić? Powinien zostać z nami lub powinniśmy odjechać razem. Ojciec nie ma prawa opuścić dzieci. Nawet przecucie śmierci nie może go popychać do takiego kroku. [...] znajdowałem jedyną odpowiedź. Tata się przestraszył. Przestraszył się bliskości krematoriów. Przerażony nieuchronnością śmierci zapomniał o wszystkich i o wszystkim, zdając się na pastwę jednej myśli, żeby uciec jak najszybciej z Brzezinki, żeby nie widzieć kominów krematoriów. Dużo czasu mi zabrało utwierdzenie się w logice i oczywistości tego wyjaśnienia. Wersja moja usprawiedliwiała tatę, likwidowała oskarżenia wobec niego, uspokajała mnie. Nie mogłem żyć, nienawidząc ojca. Czulem się i ja winny, że nie rozmawiałem z nim prawie wcale [...] przez argumenty, które dodawałem każdej nocy na korzyść tego wyjaśnienia, przebiegała się wątpliwość – ojciec nie był człowiekiem lęklwym²⁹.

Ten fragment jego rozważań pokazuje próbę poradzenia sobie ze stratą obiektów opiekuńczych. Oliver pisze: „Tam, wtedy widząc wszystko oczami dziecka, nie znajdowałem okoliczności łagodzących”³⁰. Jako osiemnastoletni chłopak traci rodzinę i opiekę ojca. Pisze o nienawiści, ale uczucie to bliskie jest kleinowskiej zawiści – ojciec ucieka do lepszego świata bez kominów krematorium. Klein pisze, że konsekwencją zawiści jest poczucie winy³¹ – Oliver wini się, że za mało rozmawiał z ojcem.

Po odejściu ojca Oliver staje się opiekunem swojego brata. Próbuje go chronić od strasznej wiedzy o tym, czym są krematoria: „Wymyśliłem, że to piekarnia, gdzie się robi chleb. Kiedy zobaczył, że chleb jest zawsze stary i niemożliwe, żeby obok była piekarnia, zmieniłem na pralnię. I tak to szło do likwidacji obozu cygańskiego”³². Można powiedzieć, że radzi sobie poprzez internalizację funkcji opiekuńczej. Obaj bracia przeżyli wojnę i zostali wyzwoleni w Dachau. Po latach Oliver pisze:

Oceniając ojca teraz, kiedy i ja mam dwoje dzieci, starając się odgadnąć tamtą jego udrękę [...], jestem pewien, że głównym motywem jego decyzji było przekonanie, że pozostając razem z nami, pogorszy naszą sytuację, nie poprawi. Wiedział, jak jest dla nas ważny, że zamiast dbać o siebie, będziemy zajmować się nim, on natomiast czuł, że traci siły [...]. Chciał umrzeć sam [...] nie myślę, żeby w ostatnich chwilach swojego życia tata chciał mieć kogoś z nas obok siebie. Przewidział koniec i chciał zostać sam, żeby swoją śmiercią nie osłabiać naszej chęci przeżycia³³.

„Porozumienie się” z ojcem po latach umożliwia mu wyrażenie wdzięczności wobec niego: „Jak przetrwałem? Jak przeżyłem? Jaki stał się cud? Kto mnie nauczył, że bym walczył? Istnieje jedna odpowiedź: Tata [...] nauczył

mnie, żebym kochał życie, wierzył, miał nadzieję. Nauczył mnie najważniejszego”³⁴.

Zawiść i wdzięczność w społeczeństwie

Wydaje się, że konstrukty dotyczące zawiści i wdzięczności stają się szczególnie aktualne społecznie w ostatnim okresie, podczas wojny w Ukrainie. Po okresie entuzjazmu, kiedy wszyscy czuliśmy się idealizowaną „dobrą pierśią” karmiącą uciekających z wojny Ukraińców, mamy coraz więcej informacji o negatywnych reakcjach na przybyszów ze wschodu. W artykule, który napisałam w marcu 2022 roku, dopominam się, żeby można było publicznie mówić o „brzydkich emocjach” – lęku i zawiści, które budzą uchodźcy. Lęku o to, że i tak kruche podstawy naszej polskiej egzystencji zostaną nam zabrane, „rozdane” innym. Zawiści, że „inni” otrzymują to, na co my musieliśmy latami zasłużyć, wystarczyć czy wywalczyć. W artykule tym cytowałam fragment z grupy terapeutycznej, której uczestnicy mówili: „Będzie tak jak z Żydami, żadnej wdzięczności do nas”³⁵. To, co przewidywałam w marcu, oddaje raport Sławomina Sierakowskiego i Przemysława Sadury z końca października:

Tym, co połączyło narracje naszych badanych z klasy średniej i z klas ludowych, okazała się silna niechęć spontanicznie wyrażana we wszystkich grupach fokusowych wobec Ukraińców. Pobrzniewa w nich niepokój o utratę pierwszeństwa w dostępie do świadczeń i do usług publicznych (służba zdrowia, edukacja, opieka) [...] uchodźcy są oskarżani, że się wypychają [...], a nawet dostają to, o czym cierpliwie czekający Polacy mogą tylko pomarzyć: miejsce w żłobku lub przedszkolu, wizytę u specjalisty, bliski termin zabiegu³⁶.

Ciekawy we fragmentach wywiadów cytowanych w powyższym badaniu jest wątek Ukraińca/Ukraińki, którzy otrzymują jakąś rzecz lub usługę i nie płacą za nią, bo im się „należy”. Opowieści te mają strukturę „legend miejskich”, to znaczy zaczynają się: „mówił mi znajomy”, „moja fryzjerka/sąsiadka miała taką sytuację”. Psychoanalityczka Caroline Garland uważa, że legendy miejskie można uznać za społeczny odpowiednik snów jednostki³⁷ – są „królewską drogą” do nieświadomości. W opisywanych w badaniu legendach miejskich kluczowa okazuje się zawiść i brak wdzięczności – ktoś dostaje coś, czego ja nie mam, i okazuje się niewdzięczny. Powtórzę za Klein:

U osób, u których poczucie wewnętrznego bogactwa i siły nie jest wystarczająco rozwinięte, gestom hojności towarzyszy przesadna potrzeba uznania i wdzięczności, a w końcu lęk przesładowczy, że się zostało zubożonym i obrabowanym³⁸.

Dla szerszego zrozumienia tego, co dzieje się społecznie, warto porównać myśl Klein i Biona³⁹. Dla Klein podstawowa „walka” odbywa się pomiędzy siłami zawiści i wdzięcznością. Jeżeli wdzięczność zdoła przewyciężyć zawiść, dobre objekty

zostają przywrócone po zawistnych atakach. Klein uważała, że zawiść jest niebezpieczna, bo nie pozwala cieszyć się dobrym obiektem. Tym samym nie można czuć wdzięczności i przyjmować do swojego wnętrza dobrych cech obiektu budujących *self*. Dla Biona zawiść dokonuje „ataku na łączenie”, podstawowym problemem staje się zaprzeczenie rzeczywistości⁴⁰. Oznacza to brak związku z dobrą, ale też złą pierśią, destrukcję myślenia i kreatywności. Atak na łączenie jest destrukcją zdolności do rozpoznawania rzeczywistości i może prowadzić do objawów psychotycznych. Funkcja myślenia, wyrażająca się przede wszystkim w tworzeniu symbolu, zostaje zaatakowana w związku z nadmiarem impulsów agresywnych; nie ma też możliwości reparacyjnych, gdyż kreatywność została zniszczona. Dla Klein źródłem tendencji reparacyjnych jest wdzięczność, dla Biona kreatywność. Kreatywność według Biona to zdolność do „bawienia się” dziwnymi i niepokojącymi myślami i uczuciami przy zachowaniu równowagi psychicznej. Wychodząc od kleinowskiej teorii popędu epistemofilicznego⁴¹, Bion sformułował tezę, że pragnienie poznania i rozumienia to popęd albo instykt równie pierwotny jak skłonność do przeżywania zawiści i wdzięczności⁴².

Atak na łączenie (myślenie) prowadzi do narcystycznej identyfikacji z obiektem, bezmyślnego przylegania do grup za cenę utraty zdolności do krytycznego, niezależnego myślenia. Grupy podlegające atakowi na łączenie nienawidzą członków, którzy zachowują własne myślenie czy własny ogląd rzeczywistości. Z reguły ogląd ten w takich grupach jest poważnie zniekształcony. W języku Klein taki stan regresji społecznej będzie powrotem do pozycji schizoidalno-paranoidalnej. Angielski psychoanalityk Philip Stokoe określa tę pozycję jako „fundamentalistyczny stan umysłu”⁴³. Uważa, że stan ten jest naszym „ustawieniem fabrycznym”, w który osuwamy się w sytuacjach lęku. Jesteśmy w związku z tym w stanie przetrwać psychiczne kryzysy, gdyż umysłu nie obciąża potrzeba refleksji czy zakłócenia wynikające z konfrontowania się z innymi poglądami. Stokoe pisze: „W fundamentalistycznym stanie umysłu tracimy dostęp do ciekawości, miłość przekształca się w idealizację, zaś nienawiść w zło”⁴⁴.

Bollas określa to jako „faszystowski stan umysłu”⁴⁵. Zgodnie z teorią psychoanalityczną opisuje podmiot jako zbiór różnych aspektów *self*. „Organizacja instyktów, wspomnień, potrzeb, lęków i reakcji na objekty przypomina porządek parlamentarny, ponieważ znajdują w psychice swoich reprezentantów, którzy je psychicznie przetwarzają”⁴⁶. Zdaniem Bollasa pod wpływem zawiści, zachłanności i lęku „umysł demokratyczny” traci swoją funkcję parlamentarną, gdyż te niechciane aspekty psychiki zostają wyprojektowane na zewnątrz i przypisane innym obiektom. Stanowi to podłoże dla powstania „faszystowskiego stanu umysłu”.

W myśli postkleinowskiej istotne jest uznanie, że rozwój zachodzi jedynie w „pomieszczaćym” (w rozumieniu Biona) środowisku. Pierwotnie stanowi je dobra opieka macierzyńska, w późniejszych doświadczeniach kontenerowanie; tym samym myślenie jest realizowane dzięki wsparciu grup społecznych i zdrowym relacjom społecznym. Tak, jak we współczesnym myśleniu psycho-

logicznym uznajemy wzajemny wpływ matka–dziecko, tak cyrkularność procesu jest widoczna w relacjach społeczeństwo–jednostka. „Fundamentalistyczny stan umysłu” czy „faszystowski stan umysłu” powoduje tendencje do łączenia się w grupy pozbawione myślenia i troski o innych, a społeczeństwo nietroszczące się o swoich członków sprzyja nasilaniu się lęków oraz tendencji do pogłębiania regresji. Zaczyna rządzić zawiść i nie ma miejsca na wdzięczność.

Przypisy

- 1 Melania Klein, *Zawiść i wdzięczność (1957)*, przeł. Anna Czownicka, [w:] *Pisma*, t. III: *Zawiść i wdzięczność oraz inne prace z lat 1946–1963*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007, s. 185–245.
- 2 Tamże, s. 185.
- 3 Tamże, s. 189.
- 4 Jean Laplanche, J.-B. Pontalis, *Słownik psychoanalizy pod kierunkiem Daniela Lagache’a*, przeł. Ewa Modzelewska, Ewa Wojciechowska, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996, s. 391–393.
- 5 Melania Klein, *Kompleks Edypa w świetle lęków wczesnodziecięcych (1945)*, przeł. Danuta Golec, [w:] *Pisma*, t. I: *Miłość, poczucie winy i reparacja oraz inne prace z lat 1921–1945*, GWP, Gdańsk 2007, s. 365–413.
- 6 Melania Klein, *Zawiść i wdzięczność (1957)*, dz. cyt., s. 189.
- 7 Tamże, s. 190.
- 8 Tamże, s. 198.
- 9 Melania Klein, *Żaloba i jej związek ze stanami maniako-depresyjnymi (1940)*, przeł. Anna Czownicka, [w:] *Pisma*, t. I, *Miłość, poczucie winy i reparacja...*, dz. cyt., s. 355.
- 10 Ignés Sodre, „*Even now, now, very now...*” *On envy and the hatred of love*, [w:] *Envy and Gratitude Revisited*, red. Priscilla Roth i Alessandra Lemma, Routledge, London–New York 2018, s. 19–34.
- 11 Otello obecny jest także w psychopatologii – „zespół Otella” to urojeniowe przekonanie o zdradzie partnera/rki.
- 12 M. Klein, *Zawiść i wdzięczność (1957)*, dz. cyt., s. 192.
- 13 I. Sodre, „*Even now, now, very now...*”, dz. cyt., s. 27.
- 14 Hanna Segal, *Melania Klein*, przeł. Jarosław Groth, Oficyna Ingenium, Warszawa 2013, s. 133.
- 15 Ronald Britton, *He thinks himself impaired: The pathological envious personality*, [w:] *Envy and Gratitude Revisited*, dz. cyt., s. 124–136; H. Schmucl Erlich, *Envy and Gratitude: some current reflections*, [w:] *Envy and Gratitude Revisited*, dz. cyt., s. 50–62.
- 16 Melania Klein, *Miłość, poczucie winy i reparacja (1937)*, przeł. Danuta Golec, [w:] *Pisma*, t. I, *Miłość, poczucie winy i reparacja...*, dz. cyt., s. 301–337.
- 17 Ronald Britton, *He thinks himself impaired*, dz. cyt., s. 135.
- 18 Szczegółowo opisują to w artykule *Świadectwo i jego ramy w psychoterapii*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2021, nr 1–2, s. 201–206.
- 19 Stephen A. Mitchell, *Relational Concepts in Psychoanalysis: An Integration*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts–London 1988.
- 20 Peter Fonagy, *Being envious of envy and gratitude*, [w:] *Envy and Gratitude Revisited*, dz. cyt., s. 201–210.
- 21 Katarzyna Prot-Klinger, Elżbieta Smoleń, *Praca terapeutyczna z traumatycznymi przekazami transgeneracyjnymi*, „Psychoterapia” [w druku].
- 22 Alessandra Lemma, *Keeping envy in mind: The vicissitudes of envy in adolescent motherhood*, [w:] *Envy and Gratitude Revisited*, dz. cyt., s. 92–108.
- 23 Wilfred R. Bion, *Uczenie się na podstawie doświadczenia*, przeł. Danuta Golec, Oficyna Ingenium, Warszawa 2011; tegoż, *Po namyśle*, przeł. Danuta Golec, Oficyna Ingenium Warszawa 2014.
- 24 Donald Winnicott, *The theory of the parent-child relationship*, „Int. J. Psychoanal.” 1960, t. 41, s. 585–595.
- 25 Alessandra Lemma, *Keeping envy in mind...*, dz. cyt., s. 95–96.
- 26 John Bowlby, *Przywiązanie*, przeł. Magdalena Polaszewska-Nicke, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- 27 Określenie Winnicotta „wystarczająco dobra matka”; Donald W. Winnicott, *The Child, the Family, and the Outside World*, Penguin 1973, s. 10.
- 28 Z wywiadu udzielonego mi przez Olivera Lustiga.
- 29 Oliver Lustig, *Ajuta-ma, Ciitorule...*, [w:] *Atunci, Acolo... la Auschwitz*, „Cartea Romaneasca” 1977, t. 7–8.
- 30 Tamże.
- 31 Melania Klein, *Zawiść i wdzięczność (1957)*, dz. cyt., s. 204.
- 32 Z wywiadu z Olivierem Lustigiem.
- 33 Oliver Lustig, *Ajuta-ma, Ciitorule...*, dz. cyt., s. 7.
- 34 Tamże, s. 8.
- 35 Katarzyna Prot-Klinger, *Uchodźcy a brzydkie emocje, które są w nas*, „Krytyka Polityczna” 2022, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/uchodzcy-a-brzydkie-emocje-ktora-sa-w-nas>, dostęp 11.11.2022.
- 36 Sławomir Sierakowski, Przemysław Sadura, *Polacy za Ukrainą, ale przeciw Ukraincom. Raport z badań socjologicznych*, „Krytyka Polityczna”, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/polacy-za-ukraina-ale-przeciw-ukraincom-raport-z-badan-socjologicznych-sadura-sierakowski>, dostęp 11.11.2022.
- 37 Caroline Garland, *Grupa po traumie*, przeł. Danuta Golec, [w:] Caroline Garland, *Czym jest trauma. Podejście psychoanalityczne*, Oficyna Ingenium, Warszawa 2009, s. 195–210.
- 38 Melania Klein, *Zawiść i wdzięczność (1957)*, dz. cyt., s. 198–199.
- 39 Robert Caper, *Envy, narcissism, and the destructive instinct*, [w:] *Envy and Gratitude Revisited*, dz. cyt., s. 35–49.
- 40 Wilfred R. Bion, *Ataki na łączenie*, przeł. Danuta Golec, [w:] tegoż, *Po namyśle*, dz. cyt., s. 119–136.
- 41 Melania Klein, *Wczesne stadia konfliktu edypalnego oraz Miłość, poczucie winy i reparacja*, przeł. Danuta Golec, [w:] tegoż, *Miłość, poczucie winy i reparacja...*, dz. cyt.
- 42 Wilfred R. Bion, *Ataki na łączenie*, dz. cyt., s. 119–136; tegoż, *Uczenie się na podstawie doświadczenia*, dz. cyt.
- 43 Philip Stokoe, *Gdzie się podzieli wszyscy dorośli*, przeł. Danuta Golec, [w:] *Nieświadomość w życiu społecznym i politycznym*, red. David Morgan, Ingenium, Warszawa 2021, s. 41–69.
- 44 Tamże, s. 45.
- 45 Christopher Bollas, *Faszystowski stan umysłu*, przeł. Agnieszka Pałynyczko-Ćwiklińska, [w:] Christopher Bollas, *Wybrane eseje psychoanalityczne*, Oficyna Ingenium, Warszawa 2022, s. 159–181.
- 46 Tamże, s. 163.